



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Wywiad z premierem rumuńskim

BUKARESZT (PAP) — Premier Groza odbył konferencję prasową dla dziennikarzy zagranicznych, przybyłych do Rumunii na okres wyborów. W odpowiedzi na pytania dziennikarzy amerykańskich premier Groza stwierdził, iż obecny rząd utworzony został z woli narodu i podczas wyborów naród poparł rząd. — Prawdopodobnie wewnątrz rządu żądają tylko niewielkie zmiany personalne wobec tego, iż naród głosił za rządem a nie tylko za blokiem partii demokratycznych.

Na pytanie, jakie środki rząd

zastosuje przeciwko spekulacji i co zamierza zrobić dla poprawy stosunków gospodarczych w Rumunii, premier odpowiedział, że dotychczas rząd zmuszony był zająć się przede wszystkim zagadnieniami politycznymi. Zorganizowany front demokratyczny, który obejmuje zarówno króla, rząd, kościół, jak i proletariat i rolników, stworzył podstawę pod odbudowę gospodarki kraju. — Z okresu politycznego naród przechodzi obecnie do okresu gospodarczego. Rząd dąży będzie do wykorzenienia spekulacji, stabilizacji waluty, zawarcia umów

gospodarczych z sąsiadami i dalej położonymi państwami.

Jeżeli w okresie pracy politycznej nie potrafiliśmy pozyskać sobie niektórych państw, to wierzymy, że w okresie odbudowy gospodarczej uzyskamy sympatię i współpracę całego świata — powiedział premier Groza.

Kleskę z. zw. partii historycznych przypisuje premier aktualnemu prawu ewolucji. Ideologia z. zw. partii historycznych związana jest z eksploatacją mas przez klasę uprzywilejowaną, a naród po doświadczeniach ostatniej wojny nie pragnie nawrócić do przeszłości. Premier zwrócił uwagę na znaczenie udziału kobiet w wyborach i udział mniejszości węgierskiej, która wybrała 29 posłów. Węgrzy współpracują lojalnie.

W rozmowie z dziennikarzami polskimi premier Groza wyraził sympatię i uznanie dla osiągnięć demokratycznej Polski.

Proces przeciwko twórcy francuskiej legii ochotniczej

PARYŻ (PAP) — Przed sądem w Paryżu toczy się proces przeciwko twórcy francuskiej legii ochotniczej, która walczyła po stronie Niemców, płk Labonne. Labonne oskarżony jest również o współpracę w pismach antysemickich, popieranych przez Niemców „Je Suis Partout” i „Le Pictori”. Płk Labonne, który odznaczony jest krzyżem wojennym i Legią Honorową, broni się tym, że został wprowadzony w błąd przez rząd Vichy i gen. Huntzgera, którzy go zapewnili, że dzięki utworzeniu legii ochotniczej 800 tysięcy francuskich jeńców wojennych będzie uwolnionych. Labonne stwierdza, iż pierwsze dni zapisało się do legii 20.000 ochotników, lecz gdy dowiedzieli się, że będą musieli nosić mundur niemiecki, pozostało zaledwie 2 i pół tysiąca. On sam nosił mundur niemiecki, gdyż uważał, że w ten sposób użyje losowi francuskich jeńców wojennych. Labonne podał się

do dymisji w 1942 roku, lecz obiecał się wrócić do Francji, gdzie kilkakrotnie grożono mu zamordowaniem i pozostał w Niemczech.

Sąd uznał go winnym współpracy z Niemcami i skazał na dożywotnie ciężkie roboty.

Zeznania marsz. Kesselringa w procesie gen. Mackensena

RYM (PAP) — Podczas skłaniania zeznań przez marszałka Kesselringa, naczelnego dowódcę wojsk niemieckich we Włoszech, w procesie przeciwko gen. Mackenseniowi, rozległy się wśród publiczności głosy: „Mordere, zabójca!”, „Kesselring po złożeniu zeznań szybko opuścił salę. Przewodniczący sądu ostrzegł publiczność, że jednak rozumie jej reakcje, to jednak wszelkie demonstracje nie będą tolerowane.

Kesselring, składając zeznania, tonem, jak gdyby przemawiał na konferencji niemieckiego sztabu generalnego, oświadczył, że jeńcy wojenni państw sojuszniczych po kładali swe nadzieje we włoskim ruchu partyzanckim. W pierwszej połowie 1944 r. włoski ruch partyzancki nie był jeszcze groźny. Kesselring twierdzi, że on i sztab nie mieli zamiaru, iż należy przeciwstawiać ruchowi partyzanckiemu we Włoszech traktowanie jeńców i przekonywać włoską opinię publiczną, że partyzanci nie wiodą. Jednakże Hitler i Mussolini nie zeznali się z tym się pogodzić. Zdaniem Kesselringa represje jako środek ostateczny są dopuszczalne.

Aresztowanie b. komendanta policji włoskiej w Afryce

RYM (PAP) — Generali Presti, były komendant policji włoskiej w Afryce, którego aresztowano w ub. piątek, ukrywał się od szeregu miesięcy i jedynie dzięki jego znajomości miejsc ukrycia. Przewyżniał ją świadka w procesie przeciwko generałowi niemieckiemu Maelzowowi i Mackenseniowi. Presti z początku się nie zgłaszał, następnie na nalegania żony zdecydował stawić się do sądu. W chwili zjawienia się w pałacu sprawiedliwości, gdzie odbywał się proces przeciwko generałowi niemieckiemu, został aresztowany przez karabinierów.

W kilku wierszach

Londyn — Alercia Reutera doznał 23 kandydat partii liberalnej, dr Tomas Berreta, został wybrany prezydentem Irlandji w głosowaniu 100 do 100 głosów. Dr Reuter kandydował z przedstawiciel partii narodowej, Harra.

Praga — Rząd czechosłowacki skierował do Niemców i Narodowemu przelicznemu budżetowi na rok 1947. Dochód normalny w wysokości 48,8 miliona koron i wydatki w wysokości 70 miliardów koron. W ten sposób deficyt wyniósł 25 miliardów koron.

Posiedzenie komisji gospodarczo-finansowej

NOWY JORK (PAP) — Na niedzielnej sesji komisji gospodarczo-finansowej Generalnego Zgromadzenia, które obraduje pod przewodnictwem ambasadora dr Oskara Lange, dyskutowano sprawozdanie rady ekonomiczno-społecznej ONZ na temat ekonomicznej odbudowy terenów zniszczonych w wojnie. Sprawozdanie rady opracowano na podstawie wyników specjalnej podkomisji, która w ciągu lata b. r. odwiedziła tereny zniszczone wojną, m. in. Polskę. W czasie dyskusji członek delegacji polskiej i minister Grossfeld wygłosił uwagę, że odbudowa zniszczonych wojną obszarów jest nie tylko moralnym zobowiązaniem Narodów Zjednoczonych, ale również podstawowym warunkiem powrotu Europy do normalnego życia gospodarczego. Jakkolwiek wysiłki zaczęte na gospodarce kraje wymagają międzynarodowej pomocy, to jednak zdaniem delegata Polski pierwszeństwem należy się terenom zniszczonym przez ostatnią wojnę. Pomoc w odbudowie tych terenów nie wydaje się możliwa przy pomocy dwustronnych umów handlowo-finansowych pomiędzy krajami bogatymi i krajami potrzebującymi pomocy. Kluczowa jest akcja międzynarodowa. Przewidywaną do niej jest Organizacja Narodów Zjednoczonych. Raport specjalnej podkomisji rady, opracowany zdaniem delegata Polski z największym obiektywizmem i z uwzględnieniem rzeczywistych potrzeb poszczególnych krajów, stwarza podstawę takiej akcji. W dalszym ciągu dyskusji zabierał głos przedstawiciel Czechosłowacji, Meksyku, Wielkiej Brytanii, Belgii, Jugosławii i Stanów Zjednoczonych. Delegaci krajów europejskich kładli nacisk na udzielenie szybkiej pomocy w odbudowie w pierwszym rzędzie krajom bezpośrednio dotkniętym

przez wojnę. Jak bowiem podkreślił delegat Jugosławii, gospodarza odbudowa zniszczonych krajów jest niezbędna, aby zapobiegało w Europie powtórzenie bezpieczeństwa i duch współpracy.

8 grudnia elektorzy wybiorą Radę Republiki

PARYŻ (PAP) — W 20 okręgach Paryża wybrano 5.577 delegatów. 1.791 — komunistów, 605 — socjalistów, 113 — przedstawicieli grupowań lewicowych, 2.158 — członków MRP. Z listy „Salut Public” wybrano 545 delegatów, 15 lewicowych republikanów, 1 prawicowego republikanina, 24 radykałów, 106 członków PRL i 2 przedstawicieli niezależnej federacji republikańskiej.

Ogółem wybrano we Francji 83.000 delegatów; t. zn. „wielkich elektorów”. Stronictwa zgłosiły 400 tysięcy kandydatów.

Według ostatnich wiadomości wybrano:

24.721 — komunistów co stanowi 29,50 proc. 14.800 — socjalistów co stanowi 17 proc. 24.446 — członków MRP co stanowi 29 proc., 11.742 — członków PRL i zbliżonych grup 1.380 — przedstawicieli grup lewicowych. Reszta miejsc przypadła w udziale drobniejszym grupowaniom.

Jak widac z wyników głosowania do Rady Republiki komunistki utrzymali całkowicie swój stan posiadania, socjaliści natomiast ponieśli poważne straty. MRP uzyskało większe wpływy, niż podczas wyborów do parlamentu. Udział w wyborach był słabszy, niż podczas wyborów do parlamentu. Abstencja wyniosła około 25 procent.

Wybrani delegaci zbiorą się za 2 tygodnie w głównych miastach departamentów, aby wraz z rad-

nymi miejskimi i członkami sejmików oraz posłami wybrać radców Republiki.

Tego rodzaju wybory przeprowadzone są obecnie tylko dla tego, iż nie odbyły się jeszcze we Francji wybory samorządowe. Odbędzie się one dopiero w końcu przyszłego roku. W przyszłości delegatów do Rady Republiki wybierają będą członkowie sejmików i radni miast.

Stosunek sił w Radzie Republiki będzie odpowiadał stosunkowi sił w zgromadzeniu narodowym.

PARYŻ (PAP) — Prasa francuska, posłując, wiele miejsca wyborom elektorów do Rady Republiki. Wbrew oczekiwaniom, udział w wyborach utrzymał się na poziomie wyborów do Zgromadzenia Narodowego. Walka wyborcza odbyła się w pierwszym rzędzie pomiędzy komunistami i partią republikańsko-lewicową (MRP). Według przewidywań wielu dzienników, układ stosunków w Radzie Republiki nie będzie się wiele różnił od sytuacji w Zgromadzeniu Narodowym.

Podkreśla się, że w wyborach niedzielnym czolowe partie polityczne utrzymały swój stan posiadania, przy czym ilość głosów komunistycznych wzrosła z 28,2 proc. uzyskanych w dniu 10 listopada do 29 proc. Socjaliści, którzy w wyborach do Zgromadzenia Narodowego uzyskali 17,9

proc. głosów, obecnie zdobyli 16,7 proc. głosów. Pewien wzrost ilości głosów zaznaczył się również w MRP. W kołach dziennikarskich tłumacza wzrost głosów MRP ścisłym porozumieniem partii prawicowych, w którego wyniku w wielu departamentach MRP nie miało konkurenta, w innych departamentach MRP wystawiało wspólne listy ze skrajnie prawicową partią republikańską (PRL).

8 grudnia wybrani elektorzy wybiorą 200 członków Rady Republiki. „France Teneur” podkreśla, że jeśli do 8 grudnia będzie zmontowany jednolity front robotniczy, to w wyborach do Rady Republiki partie lewicowe mogą zdobyć w większą ilość mandatów.

Członek centralnego komitetu partii komunistycznej, Florimond Blatte oświadczył przedstawicielowi agencji France Presse, że „stawiając partię komunistyczną na czele życia politycznego, naród francuski dał wyraz swej woli: wypełnienia programu demokracji politycznej, gospodarczej i społecznej, zawartego w programie tej partii”. Blatte podkreślił następnie, że gwarancją bezpieczeństwa Francji jest trwałość pokój demokracji, opartej na przyjaznej współpracy 4 mocarstw.

„Ce Soir” pisze, że zwycięstwo stronicy postępowych byłoby zwycięższe, gdyby socjaliści i komuniści występowali w bloku.

Wilk rzuca rekawicę

Hanower — Na przystanku Vier Grenzen tramwaj stoi dłużej i wysypuje wiekza niż gdzie indziej gromadkę pasażerów. Rozprostowując pognicone w tłoku kości, pasażerowie kierują się przez niewielki placzyk i dalej godnym już — świątecznym krokiem zjędz niemieckiej rodziny — dają w lewo między zielone bukiety kasztanów, dokąd kierują wielkie, jaskrawe wskaźniki: „Niedersachsenstraße”.

„Jest to pierwsza w powojennym Hanowerze wystawa niemiecka. Jedną z wielu krzykliwych demonstracji, że naturalny bieg życia narodu niemieckiego przebiega tak samo jak życie innych na rodów. Ze Niemcy kochają pokój, praca, są posłuszni okupacyjnej władzy, bardzo lubią inne narody, a osobliwie tu w okupacji angielskiej — Anglików. Łatwo hanowerska wystawa połączyła ideowo z afiszem o inauguracji Towarzystwa Miłośników Szekspira, z programem teatralnym, gdzie figuruje G.B. Shaw („Kandydaci”) i O. Wilda (jako autor libretta do opery Stranosa „Salome”).

Mówiło się i mówi (coraz rzadziej) o Niemcach źle, tak źle, że w zapomniany kat poszły bezsłowne, obiektywne ich zalety. Wiece reklamuje się teraz ostentacyjnie i hałaśliwie Niemcy mają nadzieję, że w krótkim czasie uda im się sławczyć między inne narody, spośród których wykluła się okrutnie prowadzona wojna. Wnoszą przecież pozytywne w wartości do budowanego, z trudem gmachu pokoju. Wojna rozpętna przez przeklętych „Nazi” jest narażenie „vorbei” i Niemcy chcą szerzej pracować nad budową tego gmachu. Kto nie wierzy, prośca na wystawie.

Wystawa wabi z dala rzedem maszów, z których spływają wielkie białe i czerwone flagi. Przez krótki moment cznie się dziwny niepokój, ale to tylko, barwy Hanoweru. Regionalizm pomysłowo wydobyczy i podkreślił, słępij maszy czteropiętrowego żelaznego schronu, który obecnie patrzy różnorodnym afiszami i gra z widakami — ałniamia rolę głównego pawilonu wystawy.

Sielankę plawiących się w pokotowych nastrojach Niemiec barwi odrobinę innym momentem. Niedaleko wejścia na tle rumowisk gruzów przepłynęła katarzyna. Rekwizyt minionego stulecia o muzealnie spławiających świętynych ongi złoczonych ozdoba. Równie muzealny staruszek z automatyzmem, proszącym usmiechem kreśli korbą i na pełnia codzienny rozgwar uliczki dźwiękami starego walcu.

Przechodnie dają wyraz głośno swym nieuczom: „Tego nigdy u nas nie było!”, „Zebrałto jest w Niemczech zakazane!” Tymczasem stojący obok policjant, oledy w niestanęny mundur „feldgrau”, nie kwapi się interweniować. Policjant-władza i publiczność-opinia narodzi są zarani doskonałe na nutę: „Biedne, biedne Niemcy, do czegośmy doszli!” Wzruszeni bardziej niedolą, ożczyzny niż obłędem katarzyni rza niedzielną spacerowicze, rzucają feniki, a brzęk padających monet podnieca staruszka z dziesiętymi chęćmi korbą i melodią nabrzmiewa co chwila nieoczekiwanym crescendo.

Na wystawie HOK. W niektórych, dalszych pomieszczeniach ochotni przesuwają się cisnąo sfocznona

gromada. Wrodzona pedantyczność każę widzom interesować się mostem wykrośm, tabel, rycin, przekrzykiujących się barwami i pomysłami, ale wrok że, ślizguje się z czerwonych, zielonych, niebieskich linii na szare betonowe ściany. W skulonych zniechęca odzwia wspomnienie nie tak odległych noczy, kiedy te ściany drżały od detonacji, a wpiacy się z powalą kurz emil światła słabych żarówek. No, ale to przeszło i teraz jest narażenie pokój — wdycha niejedną „Gnädige Frau”.

Na jednym z pieter ponurego, ślepego hudyknę są sale poświęcone kolejnemu miastom okręgu hanowerskiego. Właściwie rozróżniania je tylko napisy, treść ekspozycji jest bliźniaczo podobna: artystyczne zdjęcia, uśmiechnięte w słowach architektury i obok niosomowite zwaly grusu i pokurezonego żelazta. „Dawniej i teraz”. Kontrast ma oczywiście zachęcać do pracy iad odbudowa. Grupa młodych harczystych blondasów, dumająca nad zwałami wzdkiem domów w Hildesheim, tak doskonale niemieckich, odzież tam zapewne praniecnie pilnie nad budowa nowego „Heima”, ale czy wymowa

kontrastów jest dla nich zachęta do pracy? Wydaje się, że wcale nie mimochodem, ale celkiem przejrzyste i dobranych celów ekspozycyjnych strzela oskarżenie: „Anglik, to twoje dzieło!” Czyż wiecie najpierw trzeba odbudować a potem... Potem — zobaczmy!

„Z „hunkru” wychodzi się na przestronny plac zastawiony parolnikami, stolikami pod otwartym, czystym niebem. Z przyciemnionego „wezorai” skok do pogodnego „dzia”. Kto ma karku żywnościowo, może wstąpić do szynkowni restauracji, kto nie — ciągnie przy kiosku kufel mętnego piynu, nazwanego raz w wem, raz lemoniada. Z głosiłki huzy woda muzyka. Wymulawne „Friedrich” robia bezczelnie monialnie kdo do piglowawo Anetika. Zwolęcza mruwa blymyi rozami: Okaj, pofatroważe się z ochotą. Damy są rade może dojść do ślubu przedtem, teraz Anglikom wolno... A baki o badi przybiedz jeszcze jednoliteczka, wiazaca wrogle niedo narody.

Od stoiska do stoiska przewalona strażka z napisem „Re-

Z historii reżimu Franco

Repatrianci rejestrują swe pretensje finansowe

NOWY JORK (PAP) — W dalszym ciągu swych relacji o Hiszpanii drukowanych w „PM” Ted Allan podaje listę milionerów, wyhodowanych przez reżim Franco, do których należy wielu dygnitarzy, jak Jose Antonio Girón, szefowy falangista i obecny minister pracy, Zawise, blisko związany z kolami niemieckimi, gen. Saliquet, członek sztabu generalnego Franco, który odegrał poważną rolę w czasie wojny domowej w Hiszpanii. Hiszpański ruch oporu na dowody, że wszyscy ministrowie inwestowali pieniądze w przedsiębiorstwach zarządzanych lub kontrolowanych przez Niemców. Jedynym wyjątkiem jest Juan Suances, który został ministrem po ustąpieniu Cagellera i który jest zresztą ideologicznie zacieklej faszystą.

W ten sposób widać — pisze Allan — dlaczego tak trudno arestować przestępców wojennych w Hiszpanii i ujawnić pracę kapitału niemieckiego na tym terenie. Hitlerowcy i faszyci hiszpańscy stanowią jedną jednostkę pracującą według dobrze obmyślonego planu. Frankiści są dobrze oplani przez Niemców i wiedzą, że w razie zmiany reżimu utracą wszystko, co zyskali. Allan podaje, że na liście przestępców wojennych sprzedanej po kiesie Hitlerowców, nie ma nazwiska brata Wilhelma i Johanna Bernhardów, pierwszej grupy przemysłowców niemieckich, zainteresowanych w polityce hiszpańskiej. Z 200 żądanych przez aliantów brodnarzy zostało wydanych, szesnaście jednak prowadzi w Hiszpanii życie uprzywilejowanych bywateli. Na krótko przed upadkiem Niemiec na tajnych posiedzeniach szefów hitlerowskich ustanowiono podjąć politykę zrekompensacji aliantów o „neutralność” generała Franco. Franco obrzucił wywołanie się z zadania wiele alianckich czynników ofiarnych — podkreśla Allan — przyjmując jego grę całkowicie

za dobrą monetę. Na tym samym posiedzeniu w biurze towarzysztwa „Sofindusa” postanowiono wcześniej lub później poświęcić pewną liczbę Niemców, zależnie od polityki aliantów, a innych przedstawić jako chętnych do współpracy z aliantami. Prezes „Sofindusa” Johannes Bernhard udzielił nawet aliantom wielu informacji, których — jak się okazało potem — mogli łatwo dowiedzieć się sami.

Sojusznicy zauważyli — pisze Allan — że ile razy sytuacja międzynarodowa jest niekorzystna dla generała Franco, tyle razy okazuje on ochotę do współpracy z aliantami, a kiedy następuje odwrócenie odmawia wszelkich koncesji. Nawet w okresach rzekomej współpracy faszyci hiszpańscy starają się wszystkie sprawy przeciągać. Przykładem takiego postępowania jest sprawa „Telefunken”, wielkiego koncernu ra-

diowego w Hiszpanii, o którym wiadomo, że jest koncernem w 100% niemieckim, ale który stale wymyka się spod ich kontroli. Drugim przykładem jest kapitan Kurt Meyer Doeberner, przestępca wojenny, którego wydanie obowiązywało wielokrotnie ministerstwo spraw zagranicznych, ale który wciąż przeżywa w wolności w Hiszpanii. To samo było z innymi przestępcami, których wydanie zależało ostatecznie od postawy aliantów.

Allan stwierdza dalej, że wielu urzędników alianckich uświadamia sobie, iż w rzeczywistości uznanie przez Hiszpanię Alianckiej Rady Kontrolnej nie zmieniło faktycznego stanu rzeczy, panującego w Hiszpanii, a przynajmniej, że był to tylko manewr strategiczny. Według korespondenta, nie można dzisiaj mierzyć wpływu niemieckiego w Hiszpanii wielkością ich kapitału w tym

kraju, ale warunkami porozumienia między generałem Franco i hitlerowcami, które wytworzyło się przez wiele lat przed wojną i zacieśniło podczas wojny.

Kończąc swój artykuł Ted Allan zastanawia się, dlaczego alianci nie występują stanowczo z faktami, oskarżającymi generała Franco, choć łatwo mogliby udowodnić owe oskarżenia. Odnosi on wrażenie, że rywalizacja kapitału amerykańskiego w Hiszpanii komplikuje sprawę, a Departament Stanu zdaje się obawiać, że wywoła niezadowolenie przemysłowych kół amerykańskich, które w razie ostrej interwencji przeciwko gen. Franco straciłyby swe wpływy handlowe na korzyść Anglii. Jest to jedna obawa rządu Stanów Zjednoczonych — pisze Allan. — Drugą jest niepewność, kto przyjdzie na miejsce Franco.

Pod hasłem daniny narodowej na gospodarczą odbudowę Polski

WARSZAWA (PAP) — W dniu wczorajszym pod przewodnictwem Premiera Osóbki-Morawskiego odbyło się w Prezydium Rady Ministrów zebranie wojewodów dla omówienia spraw związanych z daniną narodową. Zagajając posiedzenie Premier Osóbka-Morawski podkreślił doniosłe znaczenie, jakie posiada danina narodowa dla odbudowy Ziemi Odrzyńskiej, zarówno pod względem gospodarczym, jak i pod względem politycznym, gdyż dokumentuje ona niezachwiane stanowisko narodu polskiego w sprawie naszych granic zachodnich. Następnie zabierali głos poszczególni wojewodowie, którzy informowali o samoradnym powstawaniu komitetów obywatelskich w sprawie daniny narodowej w poszczególnych woj-

wództwach. Aplauz powszechny towarzyszący ogłoszeniu daniny narodowej — oświadczyli wojewodowie — porównany być może chyba tylko z historyczną zbiórką na Skarb Narodowy. W tych warunkach danina narodowa niewątpliwie osiągnie swój wielki cel i spełni swe zadania.

W dalszym ciągu napływają z całego kraju na ręce Prezydenta Bieruta do Belwederu liczne ofiary dobrowolne na daninę narodową. W imieniu „Spolem” prezes Jan Zerkowski złożył czek na sumę 50 milionów złotych, jako dobrowolną przedpłatę Związku Gospodarczego „Spolem” na cel daniny narodowej. Dalsze ofiary złożyli poszczególni obywatele, wliczając w to i samych wojewodów.

WARSZAWA (PAP) — Nie czekając na wezwanie w sprawie wpłaty na daninę narodową szereg obywateli przesyła swe ofiary na ręce Prezydenta KRN Bolesława Bieruta i tak Zakłady Przemysłowo-Handlowe Feliksa Pawłowskiego w Warszawie złożyły 100.000 złotych. Członkowie woj-

wódzkiej Rady Narodowej w Białymostku zebrałi doraznie między sobą 32.600 zł, Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Kielcach wpłaciła 500.000 zł. Prócz tego szereg ludzi prywatnych wpłaciło większe kwoty a mianowicie: p. Kazimierz Dziublewski z Warszawy 100.000 zł i szereg obywateli złote i srebrne monety. m. in.: dr Marcin Gołąb z Przeworska, który nie dawno powrócił do kraju z zachodu, ob. Topolewicz, Dybowski i Zachowicz. Pełna piosębnica ofiar może poszczególnych przedstawicieli społeczeństwa, którzy śpieszą ze swym groszem, by wspomóc Rządowi Jedności Narodowej w jego wielkim dziele odbudowy gospodarczej i kulturalnej kraju dowodzi, jak wielkie zrozumienie akcja ta znalazła w całym społeczeństwie polskim.

WARSZAWA (PAP) — Ministerstwo Skarbu zerwało obecnie wszystkich repatriantów, którzy już powrócili do Polski, a nie otrzykali dotychczas zwrotu w gotówce swych pieniędzy, ułokowanych w zagranicznych instytucjach kredytowych lub nie zdali swych funduszy przekazanych do Polski, aby zarejestrowali obecnie w jakimkolwiek oddziale Narodowego Banku Polskiego wysokość swoich finansowych pretensji. Termin tej rejestracji upływa z dniem 31 grudnia 1946 r.

Dostawy UNRRA dla Polski
WARSZAWA (PAP) — Według danych Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego ogólna cyfra dostaw UNRRA dla Polski od początku działalności tej instytucji do dnia 1 listopada b. r. wynosi 1.788.558 ton, dostarczonych, prawie w całości drogą morską. W tej liczbie dla rolnictwa dostarczono 325.000 ton towarów, dla przemysłu 360.000 ton, Polskie Koleje Państwowe otrzymały 36 sztuk lokomotyw, 340 węglarek, 285 sztuk platform kolejowych i 1989 wagonów.

Kronika dyplomatyczno-polityczna
WARSZAWA (PAP) — Wiceminister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu dzisiejszym posła Holandii w Warszawie ministra Reyniera Flaesa.

Minister Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr Stefan Jędrzychowski przyjął w dniu dzisiejszym ambasadora Włoch ministra Eugenio Reale i Republiki Czechosłowackiej ministra Hejreta.

Przedstawiciele ambasady jugosłowiańskiej i poselstwa bułgarskiego wraz z przedstawicielami prasy obywateli tych narodów zwiędli dawny obóz koncentracyjny na Majdanku. Z okazji tej wyrazili oni zdanie, iż są zdziwieni, że znajdują się jeszcze ludzie, którzy potrafili litować się nad Niemcami. Ciak naród niemiecki, oświadczyli dziennikarze, winien ponieść odpowiedzialność za okrucieństwa popełnione na bezbronnych więźniach obozów koncentracyjnych.

Z portów Gdyni i Gdańska

WARSZAWA (PAP) — Port gdański będzie przeznaczony nał na przeladunek towarów marnych jak węgiel, ruda itp. — dyndia natomiast, posiadająca o wiele większą powierzchnię marną, przeznaczona będzie zwłaszcza na przeladunek drobczy.

Przez porty wybrzeża eksportować będziemy w najbliższym czasie 40.000 ton soli potasowej, temniejszy wpływ na obroty portowe będzie miała polsko-włosa umowa handlowa.

Otrzymamy w krótkim czasie niemieckich krajów z demobilizacji i Również i krajowe zakłady

dostarczą nowych dźwigów. Dobywanych będzie 40.000 m³ powierzchni magazynowej oraz odbudowany będzie w porcie gdańskim falochron wschodni.

Zgodnie z tendencją przekształcenia Gdyni i Gdańska na porty handlowe, organizuje się odpowiedzialne instytucje, jak Bank Importowo-Eksportowy, składy warsztatowe, konsygnacyjna, domy skladowe, giełdy towarowe, aukcje osocoide i wolne strefy.

Z odczekowań wojennych otrzymamy 70 lekkich jednostek wodnych przeznaczonych dla Zarządu Miejskich, Gł. Urzędu Morskiego i stoczni.

Mumia z XII wieku znaleziona w Gdańsku

GDANSK (AZ) — Podczas prac zabezpieczających w kościele Św. Jana w Gdańsku robotnicy na sarkofagu z końca XII wieku. Zwłoki zupełnie zamumifikowane zachowały się doskonale. Obok zwłok znaleziono grzebnik, który ze względu na swój oryginalny kształt przekazany zostanie twożaczemu się niszczeniu w Gdańsku

Odra i Dunaj najważniejszymi drogami wodnymi Europy

WARSZAWA (PAP) — Jak donoszą z Paryża, europejska organizacja transportu wewnętrznego rozpatrywała możliwość rozbudowy najważniejszych dróg wodnych w Europie, celem usprawnienia międzynarodowego transportu i omawiała zagadnienia splawności Dunaju i Odry, przy czym położono nacisk na rozbudowę portów na Odrze, a także Gdyni i Gdańska oraz wykorzystania sieci komunikacji lądowej. Część floty rzecznej Francji, Belgii, Czechosłowacji, Holandii i Polski, Niemcy zszczyli w czasie wojny, część pozostała na rze-

kach i kanałach niemieckich. Trzeba rozbudować tonaż handlowy poszczególnych państw w szczególności Polski i Czechosłowacji dla przyjęcia z pomocą ograniczonymi możliwości transportu droga kolejowa wytworów przemysłu i rolnictwa tych krajów.

London — Agencja Reutersa donosi z Teheranu, że w powstaniu w Iranie, cesarz Japonii Hirohito dokonał oficjalnego otwarcia pierwszej sesji parlamentu japońskiego. Obecna sesja potrwa miesiąc i zajmie się rozważaniem spraw związanych z nową konstytucją oraz nadzwyczajne o. losie miliona cesarskiego

„fabryk” dźwiaga za ruiny Hanower dokładnie rzeczywiście przeprowadzono do góry nogami przez lotnictwo alianckie.

Dłgie pawilony demonstrują obfitość nowych i starych pomysłów niemieckich w dziedzinie budownictwa. Różnorodnie płyty do budowy ścian, do pocieplania stropów, do izolacji dźwiękowej, materace ze szklanej wełny pod dachówką, okucia i blacha z lekkiego metalu utrzymanego z przepalonych części samolotów, instalacje i urządzenia, firma obok firmy. Jaki przekonywujący obraz pracowitości i jaki wymowy przegląd pomysowości niemieckiej, nastawionej teraz wyłącznie na odbudowę zniszczeń wojennych. I każdy hanowereczk wierzy w to bez wahania. Zastanawia się nad tym również szpankowany kapitan angielski, dębując w zębach fajeczkę.

Nie warto iść dalej za złoconymi strażkami do działu rolniczo-gro i ogrodniczo. Lepiej zatrzymać się przed szeregiem powiększonych zdjęć, ilustrujących nie dość wysiadanych ze wschodu: jakieś starszaki na stosach tobołów, hale fabryczne, gdzie śpią ludzie pokodem na słomie, długie pociągi pełne ludzi ze smut-

kiem patrzących przed siebie. Ani oczywiście porównania, do warunków, w jakich Niemcy transportowali obokrajowców, ale publiczność hanowerska wzrusza się tymi widokami niezwykłe. Biedni, biedni Niemcy...

Fotografie milczą, napisy są suche obiektywne. Ale ta niema propaganda śnieżnej dżdża od krzykliwych manifestacji. Gruntuje w narodzie niemieckim nowe uczucie — uczucie krzywdy, niezaspokojonej; cichy, młnający pracę i pokój naród został wtrącony w nienawistną mu wojnę i cierpi teraz niewinnie za grzechy kultu. A może tylko jednego szaleńca. Cześć tej propagandy — przynika też do zamkniętych w splendorze isolation Anglików i powołać coraz to nowe nęgi wobec okupowanej ludności, coraz żwawszy stosunek przeciwko żołnierzom Brytyjskiej Armii Renn do mieszkających zdobytych terenów.

Triumf narkotyzmu. Widok leżących w grzechach natkniętych w łaci militaryjnej światła upaja, o bierz pynnych „Shermanów” ponisających się dozwolnie i ponad miarę naszych podjęć o rozdźwięk odwołania tryumfalnie faktycznie dumą i budzą się odruchy

litości, dochodzi do głosu wspaniałomyślność, szlachetny lek, aby się nie ponurzyć do barbarzyńskiej zemsty. Niemcy dostarczyli też przemianę i akwaplwie ją w zyskując. Pokazując światu, jak bardzo wojna pokrzywdziła naród niemiecki, którego jedyną winą było, że dał się uwieść rękawce prowadzonym, budzą uczucia, litości i sympatii, aż z drugiej strony afiszując bynajmniej wojna nie nadwężoną pracowitość nie miecka, starają się wśród ludów europejskich uzyskać wartość czynnik niezbędny w odbudowie Europy.

Polak opuszcza wystawę z głębokim żalem. Ma żal do Anglii, do Ameryki, do całego świata. On tyle przecierpiał i jeszcze cierpi, a tym Niemcom pozwala się tak szybko odbudowywać! Powinni mieszkać sto lat w gruzach, odbudowując najpierw to, co zniszczyli innym, a jak skończą, mogą się dopiero wziąć za swoje domy.

Tymczasem życie przechodzi nad polskim żalem bez — można powiedzieć — nawet zwrócenia uwagi. Gerzej — sprzykrzyły się już te polskie żale, popierane swoję rodzaju całkiem rodzimymi

rebeliami po różnych obozach w obu strefach okupacyjnych. A Niemiec natomiast pracuje i przylmnie patrzy w oczy, co zmienia zadowolony stosunek do niego zwy czędności. To jest fakt, z którym się trzeba pogodzić, który trzeba przyjąć do wiadomości i którego nie wolno nie zanurzać. Można i nawet trzeba mieć zastrzeżenia co do szerokości niemieckiej pokory, uważać na ukryte cele niemieckiej pracy, dalsze cele, ale to jest przykry fakt, którego żadne żale nie zniweczą ani nie cofną, którego nie obalą się niewiadcia, pogardą i złorzeczeniem.

Rozradny człowiek wobec faktów zainnuje zwykłe powina postawa wobec raptownie postępującej przemiany atencjonal w Niemczech — to; po pierwsze nie dać się uwieść owej skórze, w którą stroi się dobrze nam znane wylizkiwo, a po drugie...

Po drugie, jeśli Niemiec pracowitością, prowadzący i organizacja zamierza podbić świat po nietydnam podjogo obywateli, należy ocenić te zamysły jako rzucenie nam rotawio i rakawio ce tę podjąć. *Polka, Przewo*

Platforma wyborcza P. P. R.

Dnia 24 b.m. odbyła się w Wielkim Teatrze w Częstochowie konferencja aktywny Polskiej Partii Robotniczej. Zebranie otworzył ob. Kropidło, powołując do prezydium: ob. Kozłowski, I sekretarza Woj. Komitetu PPR w Kielcach, prezydenta d-ra Wołańskiego, I sekretarza PPR w Częstochowie.

chowie ob. Zientarskiego, oraz ob. ob. Brzoze, Jani, Różańskiego, Fofasitńskiego i Staszyska.

W ramach przewidzianego porządku dziennego jako pierwszy zabrał głos prezydent dr Wołański wygłaszając następujące przemówienie:

politej Polskiej. Podstawowym zadaniem, które stoi przed nami jest kwestia zwycięstwa obywateli demokra-

tycznego w wyborach do parlamentu, zwycięstwa obywateli, na którego czele stoją partie robotnicze.

Blok demokratyczny broni interesów narodu

W przekroju gospodarczym państwa polskiego stwierdzić należy, że baza ekonomiczna skup a się w rękach narodu polskiego, Wiemy, że nastąpiło pewne przegrupowanie warstw społecznych i politycznych, działających w Polsce. Do 1939 roku baza ekonomiczna sprzyjała w rękach kapitału krajowego, zagranicznego i w rękach obszarników. W okresie okupacji baza ekonomiczna pracowała dla zwycięstwa III Rzeszy, dziś baza ekonomiczna sprzyja w rękach całego narodu, to jest w rękach robotnika, chłopca, inteligenta pracującego i mieszczaństwa. Baza ekonomiczna przeszła w ręce narodu i państwa o systemie demokracji ludowej. W takim stanie rzeczy jasną jest rzeczą komu przypadnie zwycięstwo w wyborach. Przed wojną rząd reprezentował tylko warstwę posiadającą, dziś władza rządu opiera się na czterech filarach: na robotnikach, chłopach, inteligencji pracującej i mieszczaństwie. Operując się w tych 4 czynnikach musimy zwyciężyć.

ciemnota, wstecznicwo i zacofanie. W tym prądzie nowych potrzeb, których jeszcze nie zdolano zrealizować czynnikiem hamującym jest dezorientacja części chłopstwa i dezorientacja części klasy robotniczej. Ta dezorientacja hamuje przyjęcie nowych prądów. W momencie kiedy wstąpiłoby na drogę postępu i reform społecznych jest asne, że te przemiany nie są zrozumiałe dla każdego. Mimo to w interesie każdego wyborcy jest odniesienie zwycięstwa w wyborach przez obóz demokratyczny. W obecnej sytuacji należy rozróżnić gdzie mają swe źródło wpływy obywateli demokratycznego a gdzie opozycji. Siła demokracji spoczywa w rękach robotników, chłopów, inteligencji pracującej i mieszczaństwa, siły opozycji operują się na kapitalistach, zaskorupałym mieszczaństwie i sferach klerikalnych i obszarznych.

20 miliardów zł zwróca spekulanci

Jeżeli nadszedł moment rozstrzygnięcia o tym, czy Polska pójdzie po inną postępu, czy też trzustów i zacofania, zniknąć musza drobne sprawy i walki. Jeżeli utrwalmy władzę ludu w Polsce to przyjdzie czas, że lud wyrzuci poza nawias wszystkich pasyłów próbujących się tuczyć przy krzyw. Ale moment ten może przyść tylko wtedy, jeżeli wniesiemy jak najwięk szszy wkład do zwycięstwa demokracji w wyborach. Nie czas teraz na to by narzekać, Damina narodowa to tylko zagospodarowanie Ziemi Zachodniej ale czynnik przekonania Niemców że tak długo jak główna rola w Polsce gra klasa robotnicza, tak długo nie nastąpi odbudowa Imperiałizmu niemieckiego. Polska klasa robotnicza nie chce trzeciej wojny. Walka o pokój iacy się z walką przeciwko obudowie Niemiec, Damina Narodowa jest sprawiedliwa. Do walki przeciwko odbudowie imperializmu niemieckiego, wojną należą wszystkim, ale w stosunku do tego co każdy zarabia. Komitety obywatelskie Damina Narodowe sięgną tam po pieniądze, gdzie one istnieją. Nagromadzone jest 20 miliardów złotych w rękach warstw szabrowniczych i te 20 miliardów złotych muszą wrócić do Banku Polskiego. Jeżeli jednak wpłaca się ochotniczo przysługując ulga 25 proc., wszyscy otrzymują kupcom i rzemieślnikom damy 20 proc. bonifikaty, a tym którzy prowadzą fałszywe księgi i ksiąg wogóle nie prowadzą należy 0.50 proc. więcej niż przewiduje namo w względnie wymierzimy im damina narodowa w wysokości i rocznego podatku obrotowego. Obowiązkiem każdego demokraty jest informować w miet obywatelski damina narodowej tym gdzie się znajdują pieniądze, aby płacił ten kto ma, bo damina skierowana jest przeciw imperializmowi niemieckiemu.

Danina Narodowa narzędziem walki z niemczyzną

Przed wszystkim wypada mi wyjaśnić sam fakt i znaczenie daniny narodowej dla Ziemi Odzyskanych. Każdemu człowiekowi musi s rzucić w oczy fakt następujący: cała historia walk politycznych dowodzi, że w okresie przedwyborczym nie nakłada się żadnych podatków ani żadnych danin. Powszechnie przypuszczano że nasz

Rząd pójdzie po drodze tradycji, jednakże nie licząc się z możliwością zdepopularyzowania Rządu demokratycznie podseł do tego zagadnienia inaczej. W takim stanie rzeczy sprawa daniny narodowej ma dwa oblicza: pierwsze to to, że wybory będą przebiegać pod hasłem Ziemi Odzyskanych,

Utrzymanie niepodległości i suwerenności R. P.

Każdy rząd reprezentujący interesy Polski będzie związany na śmierć i życie z Ziemią Odzyskanymi. Nie można sobie wyobrazić żadnej partii stojącej na gruncie niepodległości państwa polskiego, która nie utraciłaby suwerenności państwowej z integralną łącznością Ziemi Zachodnich z Polską centralną.

nie również mają Ziemię Odzyskaną dla państwa polskiego pod względem gospodarczym. Tylko w tym wypadku jeżeli Ziemię Odzyskaną zatrzymamy i zagospodarujemy możemy przestać być narodem zacofanym pod względem gospodarczym. Dotychczas byłymy krajem rolniczo-przemysłowym, dziś stałimy się krajem przemysłowo-rolniczym bogatym w węgiel, cynk, rudy metali i inne. Także na powierzchni ziemi posiadamy duże urządzenia, których nigdy nie mieliśmy, a nie zapom najmy, że jeżeli chcemy iść naprzód, sięgać po prawdziwą kulturę to nie ma kultury bez kultury materialnej.

Druga stroną naszej rzeczywistości, na którą oć zamykać nie wolno to skorupa wychowana a, nastawienia politycznego, które ukształtowało się w przebiegu historii i okresie okupacji. Skorupa ta jest konserwatyzm i

Pseudodemokracja opozycji i brak programu

Tak jak w referendum już raz zwyciężyliśmy, tak jak zwyciężyła demokracja francuska, czeska, bułgarska, jugosłowiańska tak zwycięży i demokracja polska. Bo postępiej silniejszy niż wstecznicwo. Nasza koncepcja jest silniejsza niż koncepcja opozycji, idzie od niej dalej i dlatego zwycięży.

Okręg częstochowski jest okręgiem przemysłowym a masy postepowe w nim zamieszkujące nie idą przeciw Bogu lecz walczą z wyższym. Nie występujemy przeciw Bogu, bo jesteśmy my katolikami, ale walczyć będziemy zawsze z nadużywaniem przez reakcję imienia Boga dla celów demagogicznych i walki z demokracją.

Jaki ma program opozycja? Pro-

Podniesienie poziomu życiowego ludności

Nasz program idzie po linii realnej, dalszej odbudowy kraju w ramach 3-letniego planu.

gram niejasy podobny do sztyda i ciemnym worku. Jest to niby program demokratyczny ale przy porupacji ludzi, którzy są wrogami demokracji. Opozycja wypisze na swych szlenderach skradzione demokracji hasła jednakże na liście wyborczej jako kandydaci do parlamentu znajdują Potoccy, sprzedawczy, pacholkowe obcego kapitału.

Rozwój miasta w każdej izbie światła

W drugiej części naszego programu wysuniemy hasła odnoszące się do naszego okręgu. Domagamy się będzie my elektryfikacji wsi w imię hasła „w każdej izbie światła”. W ramach 8-letniego powszechnego nauczania muszą być w każdej wsi szkoła. Domagamy się będzie my rozbudowy okręgu pod względem przemysłowym „ako tego, w którym podstawa egzystencji szerokich mas jest górnictwo, hutnictwo, ceramika i włóknio. Domagamy się będzie my zwiększenia ilości to-

warów dla wsi, pełnego zaopatrzenia wsi w nowozy i narzędzia, utworzenia samodzielnego województwa częstochowskiego, odbudowy zniszczonej dzielnicy handlowej, budowy szpitala, budowy stadionu, założenia uniwersytetu, budowy chodników, rozbudowa przy kanalizacji, i prowadzenia polityki robotniczej, rozwiązania głodu i mieszkaniowego, stworzenia ogródków Jordanowskich, zapewnienia opiek starcom i emerytom, pomocy lekarskiej dla wsi i miasta.

Blok demokratyczny zwycięży!

Są to hasła realne, częściowo już w toku rozpracowywania. Jeżeli chodzi o elektryfikację powiatu częstochowskiego i połączonego z nim w jeden okręg wyborczy powiatu włoszowskiego, to plan ten już znalazł się w stadium realizacji. Taki to program wysuniemy jako projekt naszej platformy wyborczej. W szczegółach będzie on opracowany przez naszych specjalistów.

Reakcja światowa sądziła, że demokracja polska zalanie się pod naporem własnych trudności. Tymczasem jednak demokracje słowiańskie tylko okrzepły i stały się taranem w walce politycznej, mocno oddziaływują na państwa zachodniej Europy. N. kt nie przewidywał, że nastąpi tak wielkie zwycięstwo lewicy we Francji. Dzięki temu, że demokracje słowiańskie stanęły na stanowisku walki z germanizmem demokracja francuska mogła zwyciężyć. Francja żada za zgłębia Saury i Nadreni, my posładamy Ziemię Zachodnią. W ten sposób Niemcy pozbowione zostały kuźni swojego militarysty.

Stosunek do ZSRR miernikiem postępu

To, że w łonie Labour Partii nastąpił rozłam świadczy o rozłamie w łonie demokracji świata zachodniego, a

stosunek do ZSRR miernikiem postępu. To, że w łonie Labour Partii nastąpił rozłam świadczy o rozłamie w łonie demokracji świata zachodniego, a

Sprawiedliwy rozdział ciężarów

Do tej polityki dnia jutrzejszego należy należyć trzyletni plan odbudowy, zatwierdzony przez Krajową Radę Narodową a przewidujący taką poprawę sytuacji w kraju, że jeżeli stan naszego gospodarstwa w roku 1938 oznaczmy cyfrą 100, to po zrealizowaniu planu w roku 1949 wynosić on będzie 125. Jeżeli przeciętny dochód w 1938 roku wynosił 15 złotych, to w roku 1949 wyniesie 16 złotych i 50 groszy. W ciągu 3-letniego planu gospodarczego wzrośnie staoszcwo ilość towarów konsumcyjnych na głowę a wzrost ten nastąpi równoległe z wzrostem dochodu narodowego. Wiemy wszak dobrze, że bogactwo jednostki ściśle zależne jest od bogactwa narodowego. Przed wojną dochód mieszkańca Polski był trzykrotnie mniejszy niż mieszkanca krajów zachodnich. Dziś sytuacja jest nadal bardzo ciężka, bo nie ma żadnego kraju w Europie, który by doznał większych „złoczeń” jak Polska zarówno pod względem ludnościowym jak i materialnym. W takiej sytuacji brak

nam sił, by dokonad przesunęła z kraju rolniczo-przemysłowego na strukturę przemysłowo-rolniczą. Wydatną pomocą będzie damina narodowa. Rząd jednak stara się ciężar jej przesunąć na osoby mające a nie pracujące. Obciążenie daniną narodową bardzo nieznacznie dotknie pracowników fizycznych i umysłowych główne jednak ciężary będą musiały ponieść warstwy posiadające. Zgodnie z ustalonymi normami pracownik zarabiający do 3 tysięcy złotych zapłaci tylko 45 złotych i to w 3 ratach po 15 złotych, pracownik zarabiający do 6-ciu tysięcy złotych zapłaci 90-100 złotych a i ta suma także będzie rozłożona na 3 raty miesięcznie. Kupiec, który potrafił dorobić się znacznego majątku czy to w czasie wojny w okresie okupacji czy też po wojnie zapłaci daninę w wysokości uszczelnącego rocznie podatku obrotowego co w niektórych wypadkach dojdzie do sumy 200 — 300 tysięcy złotych.

Szabrownicy zwróca to, co zabrali

Widzimy, że Rząd dobrze zdaje sobie sprawę, kto powinien ponieść główny ciężar daniny narodowej. Niespotykana inowacja będzie utworzenie komitetów obywatelskich, w których zasiadad będą delegaci partii politycznych. Komitety te nie będą w daleko idące pełnomocnictwami emerytalne do tego, by maksymalnie obciążyć daniną ludzi niepracujących, nie posiadających sklepów, spekulantów, handlarzy, którzy zawsze najmniej dawali a stanowili usto i trzonny rzesz szabrowniczych. Ci ludzie, którzy najwięcej z Ziemi Odzyskanych wygnałi osoków dziś będą musieli najwięcej dać na zagospodarowanie Ziemi Zachodnich. Dołona rolę w akcji daniny narodowej odegrać będzie musiela partia. O ile partia brała i bierze zawsze pozytywny udział we wszystkich akcjach państwo-

wych, to sprawa daniny jest akcją o szczególnej doniosłości, akcją wybitną podobnie jak wybory mobilizacji wszystkich członków. W ten sposób podkreśliły, że w momencie gdy angielsko-amerykańska reakcja kwestionuje nasze prawa do Ziemi Zachodnich w Polsce odbywa się mobilizacja całego narodu, by Ziemię Zachodnią utrzymać. Najważniejszym problemem, który wiążemy z Ziemią Zachodnią to kwestia niepodległości Polski i takiego osłabienia Niemiec, by nie stały się one niebezpieczne dla naszego państwa i naszej niepodległości.

Po zakończeniu przemówienia prezydenta Wołańskiego głos zabrał poseł Zientarski, który oświadcza, że zadaniem PPR jest określenie roli każdego obywatela partijnego w czasie wyborów do parlamentu Rzeczypos-

Miejsce Polski w jednym rządzie z demokracjami zachodu i wschodu

Pokazać musimy całemu światu, że demokracja polska „potrafi i zdolna” dla dobra swoje ojczyzny i jej obywateli przed zakusami wrogiej agresji Dłatego siła państwa polskiego jest tylko w masach robotniczych, które po wsze czasy utrwalą panowanie demokracji.

Kola watykańskie o sytuacji Kościoła w Polsce

PARYŻ (PAP) — Korespondent agencji France Presse donosi z Rzymu, że w związku z wywie dem prezydenta Bieruta w „Kierczypospolitej” w kołach watykańskich ocenia się obecną sytuację Kościoła w Polsce z wielkim mierniem i bez jakichkolwiek tendencji skrajnych. Kola zbliżone do Stolicy Apostolskiej stwierdzają, iż mimo, że konkretnie przesłał obowiązywać, ducha jego nie pogwałcono.

Komitety Wyborczy Bloku St. Demokratycznych wyzywają do oszczędzania papieru

WARSZAWA (PAP) — Wobec niedostatku papieru na zeszyty, książki i podręczniki szkolne, Komitety Wyborczy Bloku Stronnictw Demokratycznych postanawia ograniczyć do niezbędnego minimum ilość wydawanych druków wyborczych.

W szczególności Komitet zakazuje wszystkim organizacjom Bloku Stronnictw Demokratycznych i apeliuje do wszystkich stowarzyszeń i związków, biorących udział w walce wyborczej, o nie rozrzucanie odepw i ulotek w ulicach i w czasie zgromadzeń.

WARSZAWA (PAP) — Centralne Zjednoczenie Spółdzielców Przemysłowych R. P. wpłaciło kwotę 50.000 zł na daninę narodową, niezależnie od sumy, jaką wpłaci zgodnie z wytyczeniem, dokonyany przez czynnik obywatelski.

Kronika

UWAGA!

Komitet Pom. Zimowej w Częstochowie apeluje do wszystkich obywateli, aby wszędzie w urzędach (na poczcie, kolei itp.) przy placowaniu na F. n. usz Pomozy Zimowej zadbali w zmian znaczków lub w inne przewidzianej formy pokwitowania

W sprawie ekshumacji ofiar hitleryzmu

Zarząd Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Częstochowie, zawiadamia rodziny pomordowanych przez okupanta, a nie pochowanych na cmentarzu, że zebranie w sprawie ekshumacji zwłok odbędzie się w czwartek dnia 28 listopada b. r. w lokalu Związku przy ul. Aleja Wolności Nr 10 o godzinie 16-jej.

Otwarcie i poświęcenie lokalu Banku Gospodarstwa Krajowego

W związku z utworzeniem Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Częstochowie, w sobotę dnia 30 listopada nastąpi o godzinie 13 uroczyste

otwarcie i poświęcenie lokalu Oddziału w gmachu przy ul. Marszałka Rolfi-Zymierskiego Nr 8.

Komunikat Ligi Morskiej
Komenda Hufca Morskiego zawiadamia a tych wszystkich członków Hufca którzy nie przybyli na zebranie organizacyjne w dniu 24 listopada, aby niezwłocznie zgłosili się w sekretariacie Komendy Hufca, Aleja 53 II p. od godziny 10 do 11 i od godz. 18 do 20-jej.

Uwaga, emeryci

Dnia 28 b. m. o godz. 15 (3 po południu) odbędzie się zebranie emerytów kolejowych przy ulicy Biegińskiego, Dom Kolejowy. — Sprawy ważne.

Dyżury aptek

W tygodniu od 18 do 24 listopada b. r. dyżurnymi następujące apteki:

- Z. Szościłowicza — pl. Daszyńskiego nr 6.
- A. Wosińskiego — ul. 7 Kamień nr 27 i J. Ruppelchta — ul. Narutowicza nr 170 tylko od godz 8 — 19-jej.

Pod znakiem wyborów

Z odprawy powiatowej burmistrzów, wójtów, sekretarzy i sołtysów

W dniu 10 b. m. odbyła się odprawa burmistrzów, wójtów, sekretarzy i sołtysów w sali kina „Wolność”. Zebrani przewodniczył ob. Starosta J. Kaźmierczak, który po powtórzeniu obecnych, omówił sprawy wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Z dniem 17 listopada 1946 r. weszliśmy w okres wyborczy i winniśmy realizować te hasła, które rozpracował nasz Rząd Jedności Narodowej. Nam jako strażnikom pokoju iładu n'e powinno być obojętne, jak te wybory się odbędą, ciążą na nas wielka odpowiedzialność za losy Państwa. W roku 1918 powstał Rząd w Lublinie jednak upadł, dziś jest inaczej, międzynarodowa reakcja straciła posłuch. — Jeżeli dawaliśmy daninę krwi, to dziś musimy mieć siłę i odwagę by te czynniki, które Państwa i narodowi szkodzi, zważyć i unieszkodliwić. Po tym zagajeniu przyręto do omówienia sprawy Ordynacji Wyborczej, oraz instrukcji Nr 1 dla burmistrzów i wójtów i instrukcji Nr 2 dla sołtysów. By zaś Zarząd Gminny i sołtysi nie mieli żadnych wątpliwości przy wykonywaniu prac

przedwyborczych, ob. Starosta Powiatowy szczegółowo omówił z zebranych każdy punkt instrukcji. Następnie podano do wiadomości burmistrzom i wójtom siedzbę Biura Wyborczego i numery telefonów dyżurnych, oraz uzgodniono siedzibę Komisji Wyborczej w poszczególnych gminach i obwodach. Na skutek prośby przedstawicieli gmin, by w pracach przygotowawczych, a w szczególności przy sporządzeniu spisów wzięło udział nauczycielstwo, Przewodniczący udzielił głosu Inspektorowi Szkolnemu ob. Sabatowi, który przyrzekł iż wyda odpowiednie zarządzenia do wszystkich kierowników szkół w powiecie, aby nauczycielstwo w przygotowaniu prac przedwyborczych udzieliło Zarządowi Gminnym i sołtysom jak na dalej idącej pomocy. Po uzgodnieniu i dołączymy wyjaśnienia Ordynacji i Instrukcji Wyborczej ob. Starosta Powiatowy przystąpił do omówienia sprawy Daniny Narodowej. Poprzez dając odczytanie artykułu z prasy o Daninie Narodowej ob. Starosta powiedział: zwykle bywało u nas tak, że Rząd rozpisywał Wybory dla zdobycia sobie popularności u ludzi, rozdawał w na rozmaitej formie datki, za pomocą i t. Obecnie jest inaczej, bo równocześnie z ogłoszeniem wyborów Rząd wydał ustawę o Daninie Narodowej, która kwestionuje nasze granice Zachodnie, starając się udowodnić jed

nocześnie, że my Polacy zniszczymy kulturę niemiecką! Rząd nasz, w odpowiedzi tym wszystkim, którzy chcą Polskę uszczuplić wystąpił za sprawą daniny narodowej.

Następnie Przewodniczący ob. Starosta Powiatowy wezwał obecnych do spełnienia obowiązków i uszczelnienia Daniny. Z chwilą otrzymania instrukcji burmistrzów i wójtów wystąpił natychmiast do pracy. Na zakończenie ob. Starosta Powiatowy odczytał listę delegatów do powiatu z poszczególnych gmin w sprawie świadczeń rzeczowych i wezwał obecnych, by ostatecznie zakończyli akcję świadczeń rzeczowych przez ściąganie należności.

Dzień 15 stycznia 1947 roku będzie dniem zwycięstwa świata pracy, który stanie nieugięte na stanowisku Polski Wielkiej, Polskiej Demokratycznej Wolnych wioskach Ref. Kul. i Szt. Sta rostwa Powiatowego ob. Malinowski T. — podał w formie komunikatu wiadomość o wystawie Społeczno-Gospodarczej mającej się odbyć w roku 1947. Następnie głos zabrał ob. Hadrian, zastępca Przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej w sprawie terminowego nadsyłania protokołów z posiedzeń Gminnych Rad Narodowych, gdyż brak takowych oraz brak wiadomości z terenu niezmiernie utrudnia pracę.

Pracy matki nie zakłóci lęk o dziecko

Z otwarcia żłóbka w „Częstochowiance“

Największe ze strat, jakich Polska doznała w czasie wojny, jest niewątpliwie ubytek 7 milionów ludzi. Toteż dążąc do zgrubów, państwo polskie bacznie zwraca uwagę na to, na czym opiera się jego potęga, to jest na młodym pokoleniu. Dziecko jest dziś przedmiotem największej troski zarówno ze strony czynników rządowych, jak i społeczeństwa. Ostatnie rozporządzenie ministra Pracy i Opieki Społecznej o urządzaniu przy fabrykach żłobków dla niemowląt, jest właśnie wyrazem tej troski.

W myśl powyższego rozporządzenia na terenie fabryki „Częstochowianka“ powstał żłódek, którego uroczyste otwarcie i poświęcenie odbyło się dnia 23 b. m. Na uroczystości obecni byli prezydent miasta dr. Wołański, starosta powiatowy ob. Kaźmierczak, miejscowi przedstawiciele partii politycznych, inspektorzy pracy, Dyrekcja fabryki, Rada Zakł. oraz wiele osób ze świata lekarskiego i inni. Przy dźwiękach orkiestry straży fabrycznej przybyli goście, wchodzi do pałacu, który niedługo był niedostępny dla proletariatu siedziba dyrektora. Ze zmianą ustroju zmieniło się również przeznaczenie tego pięknego

gmachu. Obecnie część jego zajmuje PPR, na dole mieści się ambulatorium fabryczne oraz na piętrze nowootwarty żłódek.

Przybyłych wita dyrektor Stanior w imieniu Dyrekcji i Rady Zakładowej, ks. Jastrzębski poświęca żłódek, po czym odbywa się jego inauguracja. Trzy duże jasne pokoje, z oknami wychodzącymi na ogród, są doskonale pomieszczeniem dla dzieci, których matki zatrudnione w fabryce będą je tutaj zostawiać pod troskliwą opieką doktora i pielęgniarek.

Wszystko jest urządzone według najnowszych wymagań higieny i estetyki. Matki wprowadzają swe dzieci do niewielkiej szatni, gdzie rozbiierają je, chowając odcześć do specjalnych przegródek w szafie. Następnie, w przyległym łazience maleństwa zostają umyte i przebrane w jasne ubranka zakładowe, po czym starsze idą do bawialni, niemowlęta zaś do śnieżnobiałych łóżeczek.

Dzieci niezdrowe, gorączkujące idą do izolatki pod opieką lekarza ob. Wichury, która pełni funkcję kierowniczkę żłóbka. Na razie zatrudnione są dwie zawodowe pielęgniarki, w przyszłości

jednak w miarę napływu dzieci personel prawdopodobnie się powiększy. Wdzięcznie brzmi muzyka dziecięcego placu. Goście siedzą przy niziutkich dziecięcych stołkach, gdzie naczelnie miejsce zajmuje trzyletni przedstawiciel żłóbka.

Czystość pokoi, było ubrane pielęgniarki, śliczne stoliki i łóżeczka, powinny wzbudzać zaufanie matek, które boją się wprowadzić tu swe pociechy. Ciekawie, lecz i nieufnie przyglądają się wszystkim. Nie dziwnego. Taki żłódek jest dla nich nowością. Jak nas informuje lekarz fabryczny dr. Szule, żłódek istniał tu od dawna. Niestety, była to niewielka klatka, znajduająca się poza obrębem fabryki, gdzie matki mieszkające daleko z konieczności przetrzymywały swoje dzieci. Warunki higieniczne były opłakane, nie przyminające niczym obecnego żłóbka, który po wielkich trudach i usilnych staraniach ludzi chetnych został wreszcie założony. Sprawa wyżywienia dzieci zajmować się będzie Woj. Wydział Aprop. oraz fabryka, matki nie potrzebują dokładać, toteż należy się spodziewać, że w krótkim czasie rozmiaży żłóbka okażą się za male.

W. Z.

Św. Mikołaj i gwiazdka dla dzieci pow. częstochowskiego

W dniu 4 listopada b. r. odbyło się zebranie Pow. Komitetu Opieki Społecznej w Częstochowie pod przewodnictwem kierownika P. K. O. S. ob. E. Wołaskiego. — Postanowiono urządzić Św. Mikołaja i gwiazdkę dla 850 dzieci, na akcję tę przeznaczono kwotę 300 tysięcy złotych, koszt jednej pa-

czki wynosi około 75 zł. Dzieci powiatu częstochowskiego otrzymają: pierniki, ciastka, cukierki itp. w ten sposób w oczach sierot i pólserów w tych świątkach, które są świętem dzieciom — zabłyśnie ognik radości. Zanonną na chwilę o swej ciężkiej doli.

B. C.

Walne zebranie Zrzeszenia Prawników Demokratów

Komitet Organizacyjny Miejscowego Koła Zrzeszenia Prawników Demokratów zawiadamia, że w niedzielę dnia 1 grudnia 1946 r. o godz. 11-jej w sali Nr 3 Sądu Okręgowego (Racławicka 2/4) odbędzie się walne zebranie z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie,
2. Wybór Prezydium,
3. Odczytanie protokołu z zebrania informacyjnego,
4. Sprawozdanie z działalności Komitetu,
5. Sprawozdanie z walnego Zjazdu

Zrzeszenia Prawników Demokratów w Warszawie,
6. Odczytanie statutu Zrzeszenia,
7. Wybór władz Koła,
a) Zarządu,
b) Komisji Rewizyjnej,
8. Wybór delegatów na Walne Zebranie Oddziału Zrzeszenia,
9. Walne wnioski,
Komitet Organizacyjny uprzejmie prosi wszystkie osoby, posiadające wyższe wykształcenie prawnicze, bądź wykonujące zawód prawnicy o bezwzględnie przybycie na zebranie.

Komitet Organizacyjny: L. Zychliński, Z. Walecki, M. Hassenfeld.

WITOLD ZECHENTER.

7)

ALAXARA

— Widziałam, jak mąż wsiadł do auta, które po niego przysłano. Spodziewałam się jego powrotu w każdym razie przed północą, ale gdy wydzwoniła godzina dwunasta, a jego jeszcze nie było, zatelefonowałam do „Cafe de la Paix“, gdzie odpowiadano mi, że nie było weale ani mojego męża, ani też innych posłów z klubu, którzy tam mieli nań oczekiwać. Zatelefonowałam, wiedzioma zlym przecuciem, do posta Mareau, który zbudzony ze snu, oświadczył mi, że weale nie wzywał mojego męża i poradził mi zawiadomić policję, gdyż...

- Obawia się kortkaltistów!
- Tak...
- Za pięć minut będę u pani. Adres?
- 5, rue Clotilde.

Powiesiła słuchawkę cała drżąca. Cała drżąca włożyła szybko niedzielną czerwoną szlafrok. Cała drżąca przypudrowała się i poprawiła włosy. Usiadła w nerwowym oczekiwaniu. Wzrok jej padł na góle nogi w pantoflach, szybko więc włożyła pończochy i trzewiki.

W tej chwili zadzwonił telefon. Podbiegła.
— Czy poseł Ronet? — zapytał głos.
— Nie ma go — odrzekła — kto mówi?
— Nie wrócił jeszcze! Niechże pani zawiadomi policję! — mówił nalegająco nieznanym jej głos.
— Już zawiadomiłam...

— To świetnie. Niech pani poprosi, aby przybył do pani dyrektor Lafettal.
— Ma być u mnie za kilka minut.
— Świetnie. Czy może mówić z żoną pana posta? Przytaknęła.

— Proszę pani — mówił teraz głos nieznanym bardzo spokojnie. — Proszę się nie nie obawiać! Mąż pani z pewnością powrócił wnet do domu. Niech pani tylko koniecznie poprosi dyrektora Laettal...
— Ale będzie u mnie za kilka minut... Kto mówi? — pytała gorączkowo. — Pan zapewnia, że mój mąż...
— Powróci wnet. Tu mówi poseł Vernon.
Nie znała oświadczenia posta Vernon. Chciała zapytać o coś, o „Cafe de la Paix“, ale rozmowa została przerwana. Zresztą w tej chwili usłyszała zajeżdżające przed dom auto.

Pobiegła do drzwi. Za chwilę usłyszała kroki na schodach. Otworzyła drzwi.
— Jestem Lafettal — rzekł wysoki, łysy, dobronnie wyglądający mężczyzna.
— Poprosiła go do salonu. Była dziwnie uspokojona zapewniającym głosem posta Vernon.
— Więc to nie poseł Mareau wzywał męża pani? — spytał dyrektor policji.
— Nie. Ale...
— Czy mąż pani obawiał się...
— Nie, ale...
— Nie obawiał się niczego. Wyszedł zupełnie...
— Zupełnie, ale...
— Zupełnie spokojnie — kończył powoli dyrektor.
— Tak, ale właśnie. przed chwilą telefonował do męża...
— Kto!

— Kto?
— Poseł Vernon.
— Zeł!
— Ze mąż mój wrócił zaraz...
Dyrektor popatrzył po ojcowsku na niestaro wyglądającą kobietę w ładnym szlafroku i ze śladami szybkiego przypudrowania się na twarzy.
— To znaczy?
— Nie wiem...
— To znaczy, że alarm był niepotrzebny. Poszli do innego lokalu?
— Nie... nie wiem...
Dyrektor wstał i stanął w oknie. Nagle podszedł do telefonu. Szybko przerzucił książkę telefoniczną. Posłowa słuchała z zaciekawieniem.

— Hallo, poseł Vernon? — mówił do telefonu dyrektor Lafettal. — Jest? Spi zapewne... To uje, proszę go zaraz zbudzić... Tu mówi dyrektor policji śledczej.
Zwrócił się do pani de Ronet.
— Zaraz sprawdzimy.
Za chwilę spytał do telefonu:
— Poseł Vernon? Tu dyrektor Lafettal. Czy telefonował pan poseł przed chwilą do pani de Ronet... Nie... A czy widział się pan dzisiaj wieczorem z postem de Ronet... Nie... Nie mieliście panowie zebrania w „Cafe de la Paix“?

Ani gdzie indziej!... Dziękuję i przepaszam za przezwanie snu... Nie, nie... Dziękuję.
Powiesił słuchawkę.
— Ani poseł Mareau...
— Ani poseł Vernon — dokończyła pani de Ronet; osuwając się w fotel.

c. d. n.

Nie wystarczy mówić o Ziemiach Odzyskanych -- trzeba dla nich pracować.

Sport

Kronika kielecka

Działalność Ligi Morskiej

Mistrzostwa tenisa stołowego Skra - CKS 7:2

W Skrze bez konkurencji był Somper. Najsilniejszy punkt CKS-u, Pięga, zawiódł tym razem.

Wyniki poszczególnych gier Frydman (Skra) - Pięga 21:18 21:13, Kuśnierczyk (CKS) - Breitbart 8:21 21:18 23:21, Somper - Śniadowski 21:8 21:21, Frydman - Kuśnierczyk 21:7 21:10 21:8, Breitbart - Śniadowski 18:21 21:17 21:14, Somper - Pięga 21:19 21:18, Śniadowski - Frydman 21:17 19:21 21:19, Breitbart - Pięga 21:19 21:12, Somper - Kuśnierczyk 21:7 21:17.

Rakietowy - Victoria 5:4

Sensacją była przegrana Kusniala z Szymańskim znajdującym się w świetnej formie. Kusal - Szymański 16:21 8:21, Krawczyk - Rudzki 21:11 21:14, Błaszczak - Piatowski 21:12 21:17, Kusal - Rudzki 21:9 15:21 21:16, Krawczyk - Błaszczak 21:9 21:9 21:9, Błaszczak - Szymański 12:21 14:21, Kusal - Piatowski 21:15 21:15, Krawczyk - Szymański 19:21 10:21, Błaszczak - Rudzki 14:21 15:21.

Indywidualne mistrzostwa bokserskie

Wydział sportowy Polskiego Związku Bokserskiego ustalił, że indywidualne mistrzostwa seniorów we wszystkich okręgach odbędą się w dniach od 6 do 9 marca 1947 r., indywidualne zaś bokserskie mistrzostwa Polski odbędą się w Katowicach od 10 do 17. 4. 47 r.

Mistrzostwa świata w tenisie stołowym

W Paryżu podano oficjalnie do wiadomości, że mistrzostwa świata w tenisie stołowym odbędą się we Francji między 28 lutego i 7 marca przyszłego roku. Mistrzostwa świata poprzedzi międzynarodowy turniej ping-pongowy, który będzie miał miejsce w Paryżu w czasie od 28 grudnia do 3 stycznia.

Kid Turnero mje Pankowłaka

Kubańczyk Kid Turnero, jeden z najlepszych zawodowych pięściarzy, obecnie walczący w wadze średniej, pokonał w Paryżu Pankowłaka, który poddał się w IV ej rundzie na skutek kontuzji łuku brwiowego.

W międzynarodowym amatorskim spotkaniu pięściarskim, które odbyło się w Belfastcie, Anglia zremisowała z Polną. Irlandczy 6:6, przy czym każda z drużyn wygrała po 3 walki. Mecze rozgrywane były bez walk w waga lekkiej i ciężkiej.

Mistrz Anglii w wadze ciężkiej Bruce Woodcock spotka się 17

Teatr

Teatr Województwa Kieleckiego im. St. Żeromskiego od soboty dnia 23 do 29 listopada b. r. codziennie o godzinie 19, w niedziele i święta o godz. 16 i 19, „Ci co wrocili”. Sztuka w 3 aktach Józefa Mayena.

Rzecz dzieje się w 1945 roku, Udział biorą: Maria Hryniewicz, Iza Rutkowska, Maria Szczęwska, Apolonia Kiernozycska, Janina Śniezowska, Edward Szafranski, Stefan Winter, Kazimierz Zarzycki.

Ceny biletów od 20 do 100 zł, oraz podatek miejski, Pomoc Zimowa i PCK. Kasa czynna od 10 rano do 15 i od 17 do końca pierwszego aktu.

Bojanki kolejowe

Na linii kolejowej Kielce - Skarżysko, w odległości 5 km od Kielce znajduje się stacja Tumina, na której zatrzymują się wszystkie pociągi osobowe z wyjątkiem pospiesznych. Główną bojówką na wymień oniej stacji jest to, że nie ma kasy biletowej.

Siadający pasażer z tej stacji w stronę Kielca musi zawiadomić konduktora, że siada bez biletu, a obowiązkiem konduktora jest bilet sprzedać za cenach normalnych.

Na ogół wydawałoby się wszystko w porządku, gdyby właśnie konduktorzy szli po linii swoich obowiązków. W praktyce jest nieco inaczej ponieważ od pasażerów jadących z Tumina do Kielca pobiera się opłatę za 12 km, a nie za 5. To samo czyni kasa biletowa w Kielcach, która zamiast do Tumina sprzedaje bilety do stacji Wegle.

Gorzej jest jeszcze, gdy w dniu jarmarcznej liczba podróźców przeważnie się zwiększa. Konduktor nie mogąc obsłużyć pasażerów na tak krótkim odcinku, narzuca ich na stacji Kielce na płacenie niezasłużonej kary w sume 50 złotych.

Ważną sprawą jest również stosunek niektórych konduktorów do pasażerów. W dniu 15 października pociąg Nr 145 z Tumina do Kielca, żądał konduktor od pasażerów zamiat 8 złotych, lub w ostateczności 16, 20 zł. Drugi podobny wypadek zdarzył się w tym samym pociągu w dniu 13 listopada, gdzie od kobiety, pomimo, że zgłosiła iż jedzie bez biletu żądał od niej 50 złotych. Po ostrej wymianie słów dopiero kwestię tę załatwił inny konduktor.

W wypadkach takich dochodzi do kłótni między służbą kolejową a podróżującymi, co wytworza bardzo nie miłą atmosferę.

Mamy nadzieję, że zainteresowane władze usuną te bojówki.

Topórski Antoni.

grudnia w Londynie na Harringay Arena z Wochem Dullio Spagnolo. Spagnolo będzie pierwszym pięściarzem włoskim, który po wojnie walczący będzie na ziemi angielskiej.

Praca polska na wybrzeżu i na morzu, chlubnie rozpoczęta przez dzisiejsze pokolenie Polaków, musi być stałym i trwałym wynikiem kolejnych pokoleń, które na morzu i przez morze walczyć będą dla Polski i dla siebie o lepszą przyszłość.

Wielka idea morska ma przeniknąć całe społeczeństwo. Dla tego celu powstała i rozwija działalność Liga Morska, która z roku na rok podejmuje nowe i wielkie zadania.

Dzięki temu Liga Morska stała się na szeroką, skalę zakrojona organizacją o wyższej publiczności, grupującą w swych szeregach najszersze warstwy społeczeństwa, zajmującą się jednym z najważniejszych z punktu widzenia państwowego problemów — problemem morza polskiego.

Liga Morska postawiła sobie za zadanie oświadczenie całego narodu o znaczeniu morza dla Państwa, jako istotnego źródła potęgi gospodarczej i politycznej Rzeczypospolitej, o znaczeniu wód śródlądowych oraz niezmiernych korzyściach, płynących z nawiązania stosunków gospodarczych.

W szczególności Liga Morska zdążyła do:

- 1. uświadomienia społeczeństwa a) o konieczności stworzenia realnej siły zbrojnej, zdolnej do obrony interesów Polski na Morzu, b) o korzyściach, płynących z racjonalnego wykorzystania morza i wód śródlądowych, c) o konieczności utrzymania ściślego kontaktu z wychodźstwem, szczególnie zamorskim, w zakresie jego życia narodowego, gospodarczego i kulturalnego; 2. zdobycia funduszy a) na akcję obrony morskiej, przede wszystkim na budowę okrętów marynarki wojennej, b) na szkolenie i wychowanie w twardej szkole człowieka, który będzie inicjatorem i pionierem po czynian naszych na morzu, c) zakładanie nowych ośrodków wodnych dla szkolenia naszej młodzieży, 3. zorganizowania sił i środków do stworzenia i utrwalenia podstaw dla pracy społecznej, zmierzającej do osiągnięcia korzyści, wy-

Fabryka rękawiczek w Świdnicy

Państwowa Fabryka Rękawiczek i Garbarnia Białokrzyczka w Świdnicy na Dolnym Śląsku zatrudniająca obecnie 175 pracowników produkuje obecnie 4.000 par rękawiczek miesięcznie.

Zainteresowane polskim rękawiczkami zaobserwować się daje również na rynkach zagranicznych. W ostatnich tygodniach wpłynęły zapytania od importerów angielskich, szwajcarskich i szwedzkich w sprawie warunków dostawy rękawiczek.

„mionionych w pkt 1 — dla obywateli i Państwa przez czynne współdziałanie w utrwaleniu pełnego władania Polski morzem, a przede wszystkim w pracy nad rozbudową Marynarki Wojennej.

Poza tym Liga Morska współdziała w wykorzystaniu morza przez:

- a) rozbudowę żeglugi morskiej, marynarki handlowej, portów morskich i ich urządzeń, handlu i przemysłu morskiego, b) wychowanie wodne społeczeństwa, a w szczególności młodzieży, zarówno duchowo jak i fizycznie na wodach śródlądowych i na morzu.

Dba o rozwój wiedzy i wszelkiej twórczości w dziedzinie swych celów, dba o wychowanie młodzieży w zamłownianiu do ojczystej marynarki, dba o jej sportowe i fachowe wodne wykształcenie.

Organizuje młodzież szkolną, za zgodą władz oświatowych zrzeszoną w kołach szkolnych Ligi Morskiej. Na terenie naszego miasta działa i rozwija się L. M. pod kierunkiem ludzi, którzy entuzjazm dla spraw morskich połączyli z dobrymi i wydajnymi metodami pracy organizacyjnej.

Życie kulturalnego

Odczyt „Ludzie Listopadów” w Klubie Literackim

Dziś we czwartek dnia 28, w dziedzinie rocznicy Powstania Listopadowego Klub Literacki w Częstochowie urządza odczyt profesora Ferensa p. t. „Ludzie listopadów”.

Odczyt ten odbędzie się o godz. 19-tej w sali Biblioteki Miejskiej Aleja N. M. P. 22 pierwsze piętro. Bilety wejścia tamże od 10-12 i od 16-19.

Akademia ku cześć Sienkiewicza

Młodzież Liceum i Gimnazjum im. H. Sienkiewicza, przy współudziale uczennice Liceum i Gimm. SS. Zmartwychwstańce, pod kierunkiem swych wychowawców, przygotowuje na dzień 1 grudnia b. r. uroczystą Akademię poświęconą twórczości autora „Trylogii”.

Akademia odbędzie się w sali Liceum i Gimnazjum im. H. Sienkiewicza, Aleja N. M. Panny 56. Szczęśliwie w afiszach. Bilety bezpłatne w Kancelarii Szkoły.

Teatr Wielki „Wieża Trzech Króli” czyli „Co chcecie”

Dziś, w czwartek, 28.10. o godz. 19.15 komedia w 4 odsłonach Williama Szekspira p. t. „Wieża Trzech Króli” czyli „Co chcecie” Reżyseria i inscenizacja dyr. Bronisława Dąbrowskiego. Ilustracja muzyczna W. Krzemieńskiego. Opera scena prof. St. Żeromskiego. Choreografia Janiny Pilotowej. Udział biorą: Krzyżanowska, Lukowska, Mar-

so, Dobrowolski, Łodyński, Mieleczek, Sarnowski, Szymkowski, Stanisławski, Orlik, Paluszkiwicz, Polński, Rusek, Wójcickowski, następują: zespół statystów oraz orkiestra pod batutą Leona Jelonka.

Jutro w piątek 29.10. o godz. 19.15 „Wieża Trzech Króli” czyli „Co chcecie” komedia w 4 odsłonach W. Szekspira (przedstawienie dla szkół).

Inauguracyjny Koncert Symfoniczny

W piątek 29.10. o godz. 19.15 odbędzie się w Teatrze Wielkim I-szy Inauguracyjny Koncert Symfoniczny. Udział biorą: Męska Orkiestra Symfoniczna oraz bardzo znacząca grupa muzyków z zespołu Stanisława Jarzebskiego oraz znakomity tenor Opery Śląskiej, habanckim głosem — Franciszek Arno. Wspaniałe, nader obfite program obejmujący utwory: Mozowski, Liszta, Pucciniego i Wagnera.

Pierwszy ten w bieżącym sezonie koncert symfoniczny wywołal wśród miłośników muzyki i melomanów wielkie zainteresowanie. Bilety na cenach normalnych do nabycia w kasie Teatru od godz. 10-jej do 13-jej i od 15-jej do rozpoczęcia koncertu. Tel. 21-61.

Teatr Kameralny „W małym domu”

Tęski jest tytuł sztuki w 3 aktach Teatru Kameralny w Teatrze Kameralnym przy wypelnionej wdowni. Udział w przedstawieniu biorą: Golażewska, Turka, Wodnińska, Bojanowski, Borkowski, Kłobucki, Wójcickowski, Wójcicki, Wójcicki i Stanisławski. Misa on scenie Wl. Wagnera. Reżyseria Artura Kwiatkowskiego.

Jutro w piątek 29.10. o godz. 19.15 „W małym domu” T. Bitnera. Reżyseria w sobotę 30.10. o godz. 19.15 na ogólne zadanie „Szczesnostolatką” F. i A. Stuartów.

Kasę Teatrową czynną od godz. 10-jej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. przedstawienia, Tel. kas 21-61.

Program kin

„Wolność” — Film najnowszy produkcji francuskiej 12 odc. 13cley zio czynność — „Romans Pataca”. Kino „Tezka” — Atrakcyjny film pt. „Poljolek”. Nad program Polska Kronika Filmowa nr 35. Kino „Polonia” — Film o światowym rozkosie „Cyrk”. Nad program Polska Kronika Filmowa nr 36/46. Pożatek o 16, 18 i 20-jej w niedziele 18.30. Kino „Baltyk” — film „Upadek Japonii” oraz nadprogram „Polska kronika Filmowa” 36/46. Pożatek seansów 15.30 17.30, 19.30, w niedziele 18.30. Fotoplastyk — Od piątku „Swajcarla” — Wiecznym aniekiem pokryte szczyty Alp, uroczym i miasteczka, w dolinach rzeki, stromo kanyon, szwajcarskie wspaniale kraje na wolności.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

7.40 Ork. deta Zw. Zw. Prac. Kol w Krakowie. 8.30 Inform. ogólnopol. 8.40 Strykowski POK. 12.00 Słynny czas i hejnał 12.05 And. dla świetlic robotniczych. 12.35 5 minut poezji 12.40 Kąpiel solistów. 13.00 Muzyka obiadowa. 13.45 Piękn w wyk. chóru. Tur. 4pew. 14.00 15.00 Słuchow. dla dzieci p. „Wyprawa po stołce”. 15.25 Aud. dla kobiet 15.30 Aud. literacka. „Powstanie listopadowe w poezji”. 15.40 „Zagadki muzyczne”. 16.00 Słuchow. dla dzieci p. 16.30 Aud. słowno-muz. dla chłopców. 16.45 „Polska Rodzina. Radio-w”. 16.55 Z życia kulturalna. 17.00 Aud. dla młodzieży 17.10 Kone. pop. 17.40 „A. Ziemach Odryska”. 18.00 Aud. wójcowska. 18.30 Słuchowisko 18.45 Poradnik językowy w oprac. prof. Witolda Doroszewskiego. 19.00 „Hrabina” w 3 aktach. 19.15 „Mozartki” 45 Kwadransy przy 22.00 „Odwiedzamy Warszawę 22.15 Koncert popularny. 22.50 Rozmowa z Stefanem Witowskiem. 23.00 Ostat. wiadomości dzień. 23.15 23.20 Program na jutro. 23.30 „Muzyka i taniec”. 23.55 Strzeżona nie wazn wiadom. dziennika. 24.00 Hymn.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

L. da. 858/46 OGŁOSZENIE w sprawie wydawnictwa chleba przydziałowego na m-c listopad 1946 roku. Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Częstochowie zawiadamia, że z dniem 2 grudnia 1946 r. sklepy Powołanego Spółdzielni Jedności i sklep Spółdzielni „Antoniów” rozpoczną wydawnictwo chleba przydziałowego dla ludności m. Częstochowy na karty współzaprzenia z nadrukiem „listopad 1946” dla wszystkich kategorii kart. Normy chleba i wycinania kuszaków: po pół kg na każdy kupon I 8 i pół 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 43, 49 II 6 i pół 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 43, 49 III 6 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 43, 49 IV 4 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 43, 49 V 4 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 43, 49 Wskazania sklepów, w których można pobrać chleb, pozostaje bez zmian. Zakłady ebiarytatywne, jak sierotki, domy starców itp. otrzymywane mogą karty zapotrzebowania a na chleb lub mąkę bezopłatnie w Wydziale Aprop. i Handlu. To samo dotyczy większych fabryk i zakładów. Wydawnictwo chleba na miesiąc listopad trwać będzie do dnia 14.XI.1946 r. Jednorazowe pobranie całej miesięcznej chleba jest niedozwolone. Częstochowa, dnia 25.XI.1946 r. Naczelnik Wydziału Apropizacji i Handlu. Wicyprezesent Miasta (—) E. Woiński. (—) D. Kapuściński.

„Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr. 8 (dawn. Union Textile”) Częstochowa, Narutowicza 50 ogłaszają przetarg na następujące roboty: 1. Rozmontowanie 2ch kotłów parowych (bojlerów), pod suszarnia na oddziale Pralni. 2. Wycięcie po 90 sztuk rur dug. 2 m o średnicy ca. 2 cale — z każdego. 3. Wyafinitowanie otworów w afiszach. 4. Przystawienie nowych rur i założenie do kotłów. Materiał dostarczy fabryka, w rechu wchodzi tylko robocizna. Termin wykonania robót od dnia 20. 12. 46 do dnia 31. 12. 1946 r. Składanie ofert do dnia 4. 12. 46 r., otwarcie — dnia 5. 12. 46 r. o godz. 11-jej. Fabryka zastrzega sobie wybór oferenta. P.A.P 4806

Zgubione patent na sklep spozty czy, dwie karty rowerowa na nazwisko Maciejczyk Jan, oraz kartki żywnościowe Hazy Kapielmiera. P.A.P 4843 Zgubione dowód osobisty wydany przez PKP Złobisz, proszę wyjąć o oddanie za wynagrodzeniem na ręce Marii Bzowski Kielec-Stradlen, ul. Mehometalska 2. K 98 Zgubione karty rejestracji wojskowej wydane przez RCU Częstochowa, i inne dowody na nazwisko Biedrzycki Józef. P.A.P 4850 Utracony znaczek grubej legitymacji Ubezpieczalni Społecznej: Warszawa Kielec, Koźłowski Stanisław, Dąbowski Helena, Siwkańska Elżbieta; Dobrowska Maria, Polanski Zdzisław, Głuska Władysława, Pałeczka. P.A.P 4853

Potrzebna manieuryzyska. Plac Daszyńskiego 3 P-2 „Józef”. P.A.P 4859 Potrzebny obciążacz do wytwórni wód gazowych. Częstochowa, ul. Bór 47. P.A.P 4822 Potrzebna wychowawczyni do 8 inio miesięcznego dziecka. Wądnogóra: Krakowska 1, Północna 3. P.A.P 4837 Sprzedam tenio „Telefunken” 6 lampowy. Garbaldiego 15 m. P.A.P 4851 Okazał Samochód ciężarowy marki „Horch” oraz fisharmonia do sprzedania. Wiadomość P.A.P 485 Łódka i kredens do sprzedania Racławicka 26. P.A.P 478 Dawa Kremy, pudry, różę i maseczki poleca: Perfumaria Krystyna Bochenska, Częstochowa ul. Arkołowa 9 (Orlicz) P.A.P 4842 Wody Szczawinko wiskoniom drożdżami sprzedaje A. Nowatich Kraków, Poselska 18, tel. 506 57. P.A.P 85

KUPNO Kupuje skórek królicze surowe i wyprawione X Niedołączkiw Af Wolności 3.5, Pracownia pantofli. P.A.P 4740 Szafę kupię Wytwórnia Skarpet Paerew, Warszawa 9. P.A.P 4867 Kupię sklep w dobrym punkcie, ewentualnie z mieszkaniami. Złoczyska P.A.P pod „sklep”. P.A.P 4850 Motor do rżkzy na karłan oraz motor elektryczny pierścionowy do rżkzy. Kłuniny Częstochowa, Jung Piłsudskiego 21. P.A.P 4816 ROZNE Wknuenie wszelkie prace w zakresie inżynierstwa i pudelkarstwa oraz przyjmuję różne zamówienia. Zakład Inżynierstwa i Pudelkarstwa ul. Aleja 3. m. 10. P.A.P 4818 Zamienię pokój z kucłnią na 2 wzdłużnia 8 w pobliżu Jasnej G. w Krakowie. Wrażona. Wądnogóra: Korcińskiego 28. m. 5. P.A.P 4814 Wulkanizacji kałozne, śniegowce, zamki, wulkanizacja gum „Henn” Rynek Wileński 37, sklep. P.A.P 4866 Pian na, fortepiano, strojenie, remonty, sprzęt, kolekcje, polowanie, tenis, solidino. Telefon 23-85. P.A.P 3836 D. c. 013115